

Nowe źródła do dziejów zamku i dóbr gołuchowskich odnalezione w Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie

Gołuchów jest to wieś gminna położona w województwie wielkopolskim, w powiecie pleszewskim w odległości ok. 16 km na zachód od Kalisza i ok. 13 km na wschód od Pleszewa, przy dzisiejszej drodze krajowej nr 12. Na południe od wsi znajduje się Jezioro Gołuchowskie, które zostało utworzone na niewielkiej rzece Trzemna. Artefakty znalezione podczas badań archeologicznych pokazują, że sama wieś, jak i jej okolice były zasiedlone nieprzerwanie przez ostatnie 2500 lat. Przez Gołuchów przebiegał ważny szlak handlowy z Poznania do Małopolski przez Kalisz i Sieradz¹.

Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich podaje, iż w Gołuchowie w XIX wieku znajdowało się 30 domów, 296 mieszkańców, kościół parafialny oraz zamek, który był wtedy we władaniu hrabiny Izabelli z książąt Czartoryskich Działyńskiej². Właśnie ten zamek jest nierozzerwalną częścią historii Gołuchowa i innych dóbr należących do tak zwanych dóbr gołuchowskich.

Historia zamku, który położony jest nad wspomnianą już rzeką Trzemną, liczy już ponad 400 lat. Tradycja dóbr z nim związanych sięga jeszcze czasów średniowiecza. Pierwszym wzmiankowanym właścicielem był Żegota z Gołuchowa, wywodzący się z rodu Toporczyków, który władał dobrami prawdopodobnie w latach 1263-1282. Później przeszedł on w ręce Iwana z Karnina, który był przedstawicielem rodu Wieniawitów. W 1507 roku zamek został sprzedany Rafałowi I Leszczyńskiemu herbu Wieniawa. Od tego czasu aż do 1695 roku zamek pozostawał w rękach Leszczyńskich. Po tym okresie przypada czas ciągłych zmian właścicieli. Zamek z ruin podniosła dopiero Izabella Działyńska,

¹ *Gmina Gołuchów*, Gołuchów 2002.

² *Gołuchów*, w: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*. T. 2, nakł. Filipa Sulimierskiego i Władysława Walewskiego, Warszawa 1880-1914, 679-680.

która stworzyła z niego najokazalszą w rejonie rezydencję, która wyróżnia się skalą i jakością artystyczną od innych rezydencji w regionie³.

W skład dominium gołuchowskiego wchodziły w różnym czasie różne wsie, co było związane ze zmianami kolejnych właścicieli dóbr. Spośród nich możemy wymienić między innymi: Gołuchów, Macew, Kajew, Cieśle, Tursko Małe i Wielkie, Kucharki, Czerminek czy Morza. Część z nich nie przetrwała do naszych czasów, a jeszcze inne przeszły znaczące zmiany terytorialne.

O samym Gołuchowie i zamku powstały dwie publikacje. Jedna mniejsza, autorstwa Teresy Jakimowicz i Danuty Jastrząb-Marek⁴ oraz obszerna, zbierająca prawie całą historię zamku wraz z planami, zdjęciami archiwalnymi, planami i innymi informacjami na temat otoczenia rezydencji autorstwa Róży Kašinowskiej⁵. Oprócz tych dzieł powstały również opracowania dotyczące innych wsi wchodzących w skład dóbr autorstwa Stanisława Małyszki. Dotyczą one kolejno Jedleca⁶, Turska⁷ oraz Kucharek i Czerminka⁸. Stanisław Małyszko wraz z Łucją Gajdą opracowali ponadto tom II z serii *Majątki Wielkopolskie*, który dotyczy powiatu pleszewskiego⁹. Znajdują się tam opisy wsi należących do majątku gołuchowskiego.

Wszystkie wyżej wymienione publikacje cechuje jedna zauważalna luka chronologiczna. Okres XVIII wieku jest prawie wcale nieopisany. Wynika to niewątpliwie z braku wystarczającej ilości źródeł. Róża Kašinowska w swojej pracy wprost wspomina, że do dziejów jednego z właścicieli, a mianowicie Mikołaja Swinarskiego „nie ma wiadomości”¹⁰. Autorzy podczas opracowywania osiemnastowiecznej historii zamku i dóbr opierają się tylko na niewielkim materiale źródłowym znajdującym się głównie w poznańskim Archiwum Państwowym oraz w Muzeum Narodowym w Poznaniu. Przełom w badaniu dziejów Gołuchowa i okolic przynosi odnalezienie w jednym z magazynów Archiwum Archidiecezjalnego w Gnieźnie w 2016 roku archiwum zamku i dóbr w Gołuchowie, które dotąd było uważane za zaginione.

Dziwić może, zresztą słusznie, co dokumenty dotyczące majątku świeckiego robią w archiwum kościelnym. Jak na razie można jedynie domniemywać, że

³ <http://regionwielkopolska.pl/katalog-obiektow/zamek-w-goluchowie.html> (dostęp: 29.04.2017).

⁴ T. Jakimowicz, D. Jastrząb-Marek, *Gołuchów*, Warszawa 1984.

⁵ R. Kašinowska, *Gołuchów. Rezydencja magnacka w świetle źródeł*, Gołuchów 2011.

⁶ S. Małyszko, *Jedlec na przestrzeni wieków*, Gołuchów 2014.

⁷ Tenże, *Tursko i okolice*, Gołuchów 2012.

⁸ Tenże, *Czechel, Czerminek, Kucharki, Szkudła – zarys dziejów*, Gołuchów 2015.

⁹ *Majątki Wielkopolskie*, t. 2. *Powiat pleszewski*, (opr. autorskie S. Małyszko – Ł. Gajda), Szreniawa 1997.

¹⁰ R. Kašinowska, dz. cyt., 59.

trafiły one do gnieźnieńskiego Archiwum Archidiecezjalnego z Archiwum Parafialnego w Tursku, które to leżało w granicach dekanatu pleszewskiego, a później gołuchowskiego. Sam zaś dekanat pleszewski należał przed reformami terytorialnymi z 25 III 1992 roku do archidiecezji gnieźnieńskiej. Na pochodzenie z tegoż parafialnego archiwum niniejszych dokumentów wskazuje pismo z 11 X 1965 roku. Według niego dyrektor archiwum, ks. kan. Władysław Zientarski, wraz ze swoim pracownikiem, a zarazem późniejszym jego następcą ks. Marianem Aleksandrowiczem przybyli do Turska 11 października, aby odebrać rękopisy i starodruki, które „nie nadawały się do podręcznej biblioteki dekanalnej”¹¹ na polecenie ks. prymasa Stefana Wyszyńskiego zawarte w piśmie z dnia 5 VI 1965 roku. W piśmie tym ponadto widnieje takie oto zdanie: „Ze zbioru archiwalnego zaś wyłączone nie należące ani do archiwum parafialnego w Tursku ani do Archiwum Dekanatu Pleszewskiego akta podominalne z Turska i Gołuchowa”¹². Można zatem domniemywać z dużą dozą pewności, że to właśnie te dokumenty to odnaleziony zbiór w Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie. Co te dokumenty robiły w Archiwum Parafialnym w Tursku i kiedy do niego trafiły – trudno powiedzieć. Pewną poszlaką może być odnaleziony w jednym z pakietów akt chrztu z października 1928 roku. Trafił on zapewne przypadkowo do całości materiałów, ale może świadczyć o tym, iż już w okresie międzywojennym bądź wcześniej archiwum trafiło na plebanię w Tursku. Być może dalsze studia nad aktami parafii Tursko przyniosą odpowiedź w tej kwestii.

Mimo prób archiwizacji i badania zbioru dokumenty te popadły w zupełną niepamięć i przeleżały w kartonie w przysłowiowym kącie magazynu archiwalnego aż do roku 2016, kiedy to ekipa realizująca projekt *Inwentaryzacji Biblioteki Katedralnej w Gnieźnie* zainteresowała się nim. Po wstępnym przejrzeniu i zapoznaniu się z wybiórczą ilością znajdujących się tam materiałów postanowiono wykonać inwentaryzację oraz badanie całego znaleziska. Wówczas nie przypuszczano, że dokumenty te mają tak ogromną wartość historyczną. Do tych prac zaproszono piszącego te słowa, w ramach praktyk studenckich. Dziś prace te wykonywane są w ramach wolontariatu. Z każdym kolejnym dokumentem klarowała się świadomość, z czym mamy do czynienia, aż wreszcie okazało się, że jest to archiwum zamku i dóbr w Gołuchowie.

Odnaleziony w Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie zbiór dokumentów to pewna część albo całość archiwum zamkowego w Gołuchowie. Dokumenty te obejmują wiek XVI, XVII, XVIII oraz XIX. Jak dotąd najstarszy odnaleziony

¹¹ *Akta nabytków i ubytków archiwalnych 1957-1993*. [b.sygn.].

¹² Tamże.

dokument datuje się na 25 V 1554 roku¹³, choć jego treść znamy tylko z odpisu; najmłodszy zaś na 30 VI 1803 roku¹⁴. Obecnie trwa praca nad przeglądaniem, inwentaryzowaniem i opracowywaniem całego zbioru, dlatego zasięg chronologiczny jak na razie może nie być pełen.

Obecnie liczba przebadanych dokumentów sięga ponad 400, co stanowi około połowę całego zbioru. Nadal jednak do zarchiwizowania i zinwentaryzowania pozostaje drugie tyle. Każdemu dokumentowi nadawana jest sygnatura tymczasowa, która odpowiada numerowi w tabelce. W tabelce umieszczona jest ponadto informacja o dacie i miejscu wystawienia dokumentu, o adresacie i odbiorcy, nadawany jest mu tytuł, utworzony na podstawie analizy treści dokumentu bądź na podstawie rejestru. Dalsza część tabeli zawiera informacje o języku, pieczęci (o ile takowa istnieje) oraz o innych elementach, takich jak np. znak wodny. Ponadto wpisuje się też uwagi dotyczące stanu fizycznego danej jednostki. Po przebadaniu otwarte już dokumenty trafiają do bezkwasowego kartonu. Aktualnie opracowane są wszystkie materiały leżące luzem w kartonie. Obecnie trwa opracowywanie dokumentów powiązanych w pakiety.

Wspomniane już pakiety to dokumentacja związana za pomocą sznurków, nittek oraz kawałków materiałów. Ze wstępnego rozpoznania można wywnioskować, że w pewnej części nie są one powiązane w sposób logiczny lub chronologiczny. Zauważalne są również ślady próby inwentaryzacji i badania tegoż archiwum. Na dokumentach widnieją prawdopodobnie stare sygnatury, a niektóre grupy mają dołączone kartki np. o treści „Papiery raz zbadane”. Niektóre zaś grupy zostały utworzone już wcześniej, prawdopodobnie w kancelarii wytwórcy. Świadczy o tym m.in. dukt pisma, który na dokumentach i rejestrach jest identyczny. Tutaj również można przypuszczać, że dokumenty, które obecnie luzem leżą w kartonie, były powiązane w takie wiązki, lecz w wyniku przenosin mogły z nich wypaść.

Stan zachowania poszczególnych jednostek jest różny. Dokumenty są w dość dobrym stanie fizycznym, co umożliwia ich rozczytanie. Są one jednak zakurzone i zabrudzone. Na części pism występuje zjawisko foxingu¹⁵ oraz wżerów atramentowych. Niektóre z nich są zawilgocone, część ma znaki świadczące o zalaniu (zacieki) oraz w znikomej ilości przypadków występuje na nich pleśń. Nieznacznej ilości dokumentów nie sposób rozczytać w wyniku podarcia, zawilgocenia lub wyzarcia części dokumentu przez gryzonie. Również w niektórych przypadkach zauważalna jest aktywność mikroorganizmów oraz owadów. Co ciekawe,

¹³ Archiwum Archidiecezji Gnieźnieńskiej; sygnatura tymczasowa 232 [dalej AAG; sygn. tym.].

¹⁴ AAG; sygn. tym. 16.

¹⁵ Nieregularne, rudobrązowe plamki na papierze w postaci piegów czy też chmurek.

jeden dokument z całą pewnością był poddawany zabiegowi jego wzmacniania. W obecnym stadium badań nie są prowadzone żadne czynności konserwatorskie.

Forma występujących w zbiorze dokumentów jest różna. Wszystkie sporządzone są na papierze. Dominuje forma pisana w różnych formatach. Na części znajdujemy znaki wodne. Forma drukowana występuje w bardzo małej ilości, jak na razie jest to 30 pism, głównie kwitów. Na niektórych dokumentach zachowały się również pieczęcie. Głównym językiem jest polski oraz łacina. Obecnie zostały zbadane cztery dokumenty w języku niemieckim, a fragment jednego dokumentu został sporządzony w języku hebrajskim.

Miejsca wystawienia dokumentów w większości ograniczają się do Wielkopolski. Są to m.in. miejscowości wchodzące w skład dóbr gołuchowskich. Część dokumentów jest wystawiona w Kaliszu, Gnieźnie czy Poznaniu. Inne miejsca są związane z kolejnymi właścicielami dóbr i są to m.in.: Pyzdry¹⁶, Rawicz¹⁷, Kcynia¹⁸, a nawet Częstochowa¹⁹.

W efekcie zmiany właścicieli dóbr w omawianym znalezisku znajdujemy również dokumentację wcześniejszą niż czas, w którym dana rodzina władała zamkiem czy dobrami. Dobrze jest to widoczne na przykładzie rodziny Suchozrzewskich. Rodzina ta objęła dobra w wyniku wspomnianej wyżej sprzedaży w 1788 roku, zaś ślady dokumentacji rodzinnej znajdujemy już w II połowie wieku XVII. To dokumentacja tej właśnie rodziny oraz Swinarskich i Chlebowskich stanowi praktycznie całość znaleziska.

Podczas prac inwentaryzacyjnych udało się wyróżnić kilka grup. Podział ten aż do czasu ostatecznej archiwizacji i włączenia do zasobu Archiwum Archidiecezji Gnieźnieńskiej może ulec zmianie. To kolejne dokumenty, które zostaną przebadane i pozwolą stwierdzić, czy zaprezentowany podział jest wystarczający. Być może zaistnieje potrzeba zaproponowania nowych grup bądź system klasyfikacyjny zostanie diametralnie zmieniony.

Kontrakty to grupa wyróżniająca się znaczną ilością przebadanych źródeł. Jak na razie zbadano i zidentyfikowano aż 68 kontraktów sporządzonych w różnych okresach w historii dóbr. Wiele z nich zawiera noty wykonawcze, wykaz zapłat za wykonane prace oraz inne równie ciekawe informacje z punktu widzenia historyka. W teże grupie możemy wyróżnić pewne podgrupy. Pierwsza z nich to kontrakty dotyczące budowy nowych obiektów, remontów budynków istniejących oraz wykonania pewnych rzeczy, m.in. drzwi czy okien. Druga z kolei podgrupa kontraktów to umowy stwierdzające zatrudnienie bądź wykonanie dla zarządcy

¹⁶ AAG; sygn. tym. 284.

¹⁷ AAG; sygn. tym. 283.

¹⁸ AAG; sygn. tym. 286.

¹⁹ AAG; sygn. tym. 279.

majątku pewnych powinności. Ostatnia wyróżniona grupa to kontrakty aren-downe na wsie lub inne miejsca, obiekty itp. Kontrakty te stanowią niezwykle ważny materiał do osiemnastowiecznych dziejów dominium gołuchowskiego.

Pokażną grupą dokumentów są dokumenty sądowe. Są one w części oryginalne, a w części stanowią odpisy czy to z ksiąg sądowych, czy ksiąg miejskich. Poruszane są tutaj sprawy różne, począwszy od typowych spraw majątkowych, a kończąc na sprawach typowo karnych, m.in. o pobicie czy kradzież. Do tej grupy możemy zaliczyć również protokoły z przesłuchań świadków oraz tzw. punkta, czyli zarzuty czy też skargi wobec danej osoby.

Trochę mniejszą grupą, jeśli chodzi o liczebność, są listy. Jak dotąd, zostało przebadanych 30 rękopisów. Dość dużym problemem, jeśli chodzi o niniejszą grupę, jest fakt, iż czasami trudno odnieść dany list do sprawy. Jest to w tych wypadkach niemożliwe do odtworzenia, ponieważ koperty jako materiały ulotne nie zachowały się do naszych czasów. Dalszą tego konsekwencją jest niemożność ustalenia odbiorcy listu bądź w mniejszej ilości wypadków jego adresata. Z listów, które jednak udało się w całości opracować, możemy wywnioskować, że dotyczą one spraw bieżących, takich jak: zarządzanie dobrami, sprawy sejmikowe czy też wyrażenie podziękowań.

Kolejną wyróżnioną grupą są rejestry i spisy dotyczące różnych rzeczy i wydarzeń. Dokumentów takich zachowało się kilkanaście. Możemy do nich zaliczyć takie dokumenty jak: wykazy strat spowodowane przez wojska, szacunki majątków, wykazy zapłat czy spisy inwentarza, ruchomości i nieruchomości. Jest to doskonałe źródło do badania historii gospodarczej, majątności szlachty polskiej. Źródła te korespondują również z aktualną sytuacją polityczną w kraju.

Przedostatnią, jak dotąd, grupą dokumentów są kwity. Dotyczą one głównie odebrania odpowiednich podatków czy też dostarczenia zobowiązań wobec województwa czy państwa. Dokumenty te są bardzo pomocne, jeśli chodzi o odtworzenie dziejów przechodzenia wsi z rąk do rąk.

Ostatnią grupę będą stanowiły dokumenty luźne, które, jak dotąd, nie zostały zaliczone do żadnej z wymienionych grup. Możemy tutaj zaliczyć m.in. odnaleziony fragment Ewangelii według św. Mateusza, świadectwo autentyczności relikwii czy też różne rękopisy dotyczące działalności na dobrach poszczególnych właścicieli.

Znalezisko to pokazuje, jak wielu źródeł okresu nowożytnego brakuje dziś w badaniach historycznych. Można zaryzykować stwierdzenie, że okres ten w porównaniu ze średniowieczem czy wiekiem XIX jest potraktowany po macoszemu właśnie w związku z brakiem dokumentacji. Często takie pisma leżą zapomniane na półkach archiwalnych lub, co gorsza, są zupełnie zapomniane, jak to miało miejsce w przypadku omawianego znaleziska.

Charakterystyka archiwalna opracowywanego materiału w dobie dalszego procesu inwentaryzacji i badania dokumentów może się jeszcze zmienić w mniejszym bądź większym stopniu. Ostateczny kształt, w jakim zbiór zostanie zarchiwizowany, będzie ustalony dopiero po przebadaniu całego znaleziska, jednakże, jak zostało pokazane już dziś, klarują się pewne grupy podziałów, które w przyszłości mogą stanowić osobne zespoły archiwalne. Podczas tychże prac napotkano na wiele trudności, przede wszystkim jest to bariera językowa oraz problemy epigraficzne. Z każdym dokumentem rosła jednak wiedza na temat całości dokumentacji oraz wiedza, która może zaprocentować w przyszłości.

Całość dokumentacji posłużyć może nie tylko badaczom dziejów Gołuchowa i okolic. Zawiera ona w sobie o wiele więcej problemów badawczych oraz kwestii wartych przeanalizowania. Przede wszystkim znalezisko samo w sobie jest ciekawym obiektem pod względem archiwistycznym. Samo odtworzenie jego dziejów od czasów wytworzenia aż do odnalezienia w Gnieźnie, próba pokazania jego struktury nadanej w kancelarii wytwórcy oraz skrupulatne badanie każdego dokumentu to ogromne wyzwanie dla archiwisty i nowożytnika, które może wymagać jeszcze sporego nakładu czasu oraz wiedzy. Zbiór ten może służyć również w celach badawczych sfragistykom, badaczom znaków wodnych oraz osobom zajmującym się historią gospodarczą czy też majątnością szlachty wielkopolskiej, począwszy od XVII wieku aż do końca wieku XVIII. Wybrane dokumenty korespondują również z aktualną sytuacją polityczną w kraju, co może stanowić materiał uzupełniający do opracowanych już wydarzeń, takich jak wojna o sukcesję polską 1733-1735 czy konfederacja barska. Dokumenty te tworzą również historie, które, jak dotąd, nie zostały opisane w literaturze. Jako przykład można tu przywołać historię członków rodu Suchorzewskich czy Gurowskich. Kolejne przebadane dokumenty mogą znacznie poszerzyć zakres problematyki, którą w przyszłości należałoby w sposób zadowalający opracować.

Najważniejszym aspektem płynącym z badań nad dokumentacją jest opracowanie „białej plamy” w historii zamku i dóbr, jakim jest wiek XVIII, a dokładniej rządy Mikołaja Swinarskiego oraz później jego córki Anny. Anna dobrami rządziła przez krótki okres wraz ze swoim pierwszym mężem Maciejem Krzyckim, później z drugim mężem Mikołajem Chlebowskim, a na końcu zawiadywała dobrami samodzielnie. Okres ten to systematyczne podnoszenie zamku i dóbr z ruin i zaniedbań. Na uwagę zasługuje również fakt, iż dokumentacja z okresu, kiedy dobra były w rękach Anny z Swinarskich jest prowadzona niezwykle skrupulatnie, co pozwala na zbadanie niemalże wszystkich aspektów z dziejów zamku i dóbr. Historia ta zapewne znajdzie swoje opracowanie w kolejnych pracach.

Bibliografia

Źródła

AAG; sygn. tym. 232.

AAG; sygn. tym. 16.

AAG; sygn. tym. 284.

AAG; sygn. tym. 283.

AAG; sygn. tym. 286.

AAG; sygn. tym. 279.

Gołuchów [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 2, nakł. Filipa Sulimierskiego i Władysława Walewskiego, Warszawa 1880-1914.

Opracowania

Gmina Gołuchów, Gołuchów 2002.

Majątki Wielkopolskie, t. 2. *Powiat pleszewski*, (opr. autorskie S. Małyшко – Ł. Gajda), Szreniawa 1997.

Urzędnicy województw łęczyckiego i sieradzkiego XVI-XVIII wieku. Spisy, (opr. E. Opaliński – H. Żerek-Kleszcz), Kórnik 1993.

Jakimowicz T., Jastrząb-Marek D., *Gołuchów*, Warszawa 1984.

Kąsinowska R., *Gołuchów. Rezydencja magnacka w świetle źródeł*, Gołuchów 2011.

Małyшко S., *Jedlec na przestrzeni wieków*, Gołuchów 2014.

Małyшко S., *Tursko i okolice*, Gołuchów 2012.

Małyшко S., *Czechel, Czerminek, Kucharki, Szkudła – zarys dziejów*, Gołuchów 2015.

Strony internetowe

<http://regionwielkopolska.pl/katalog-obiektow/zamek-w-goluchowie.html> (dostęp: 29.04.2017).

Summary

NEW DOCUMENTS CONCERNING THE HISTORY OF THE CASTLE AND
THE DOMAIN OF GOŁUCHÓW DISCOVERED IN THE ARCHDIOCESAN
ARCHIVES IN GNIEZNO

In 2016 at the Archdiocesan Archives in Gniezno, an inventory group of the Cathedral Library in Gniezno came across a collection of previously unexamined documentation. After a preliminary analysis of the documents, these turned out to be part of the archives of the castle and Gołuchów property, which had until then been considered missing. The finding is both interesting and important and it complements an information gap in the history of the castle and the Gołuchów dominance. Thanks to the discovery, we can recreate the eighteenth-century history of Goluchów and surrounding villages and settle disputes and hitherto unexplored issues.

Key words: Gołuchów, fortune, Gołuchow castle, discovery, documents, Mikołaj Swinarski, Anna Chlebowska, Archdiocesan Archive in Gniezno.